

Szanowni Państwo,

w każdy poniedziałek ukazuje się „**Serwis Doradztwa Podatkowego**”, będący elektronicznym dodatkiem do miesięcznika „Biuletyn ISP-Doradztwo Podatkowe” wydawanego od ponad 20 lat przez Instytut. „Serwis Doradztwa Podatkowego” dostępny jest bezpłatnie dla wszystkich Osób oraz Instytucji zainteresowanych profesjonalną wiedzą podatkową, a zwłaszcza księgowych, biur rachunkowych, płatników podatków, doradców podatkowych i biegłych rewidentów. Serwis dostępny jest na stronie: [www.isp-modzelewski.pl](http://www.isp-modzelewski.pl).

Od marca 2018 r. ukazuje się nowy Serwis Akcyzowy Instytutu Studiów Podatkowych

Będzie nam miło jeśli zechcecie Państwo odwiedzić nas na facebooku: [www.facebook.com/ispmodzelewski](https://www.facebook.com/ispmodzelewski)

Zapraszamy również do śledzenia Bloga prof. dr hab. Witolda Modzelewskiego „Nieuczestane komentarze o podatkach, rządzeniu i państwie naszym” – [www.komentarze-modzelewski.pl](http://www.komentarze-modzelewski.pl)

<https://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/5222405,Wady-estonskiego-CIT-i-koniecznosc-gruntownej-reformy-PIT.html>

# Wady estońskiego CIT i konieczność gruntownej reformy PIT

Ostatnia aktualizacja: 2021-03-22

Źródło: INFOR

**Jakie są najważniejsze wady ryczału od spółek kapitałowych (czyli polskiej wersji tzw. estońskiego CIT)? Dlaczego konieczna jest przebudowa generalnej koncepcji podatku dochodowego od osób fizycznych? Wyjaśnia profesor Witold Modzelewski.**

## Estoński CIT w Polsce – najważniejsze wady

Próba szerszego zainteresowania podatników tzw. estońskim CITem skończyła się jak dotąd porażką, choć na osłode dla resortu finansów mamy dużo lepsze niż prognozowano dochody budżetu państwa w obiektywnie złym 2020 roku: wystąpiły spadki, ale nie było katastrofy, którą (jak zawsze) głosił tzw. antypis. Do jego pomyłek zdążyliśmy się przyzwyczaić, więc nie będę się dalej znęcał nad „ekonomicznym zapleczem” opozycji. Dlatego tak ważna idea przebudowy podatku dochodowego od osób prawnych, który obciążać miałyby tylko te dochody spółek, które byłyby transferowane na rzecz wspólników (akcjonariuszy), nie wzbudzała zainteresowania istniejących podmiotów? Odpowiedź jest zarazem prosta i złożona.

Nie wiadomo, kto w rzeczywistości napisał przepisy, które wprowadzając ów „ryczałt od spółek kapitałowych” (formalna nazwa), ale – oględnie mówiąc – nie przyłożył się do tej roboty i znów resortowi finansów podrzucono jakieś śmierdzące jajko, którego musi się wstydzić. Co jest zasadniczymi wadami tych przepisów? Wymieńmy te najważniejsze:

- » zupełnie niepotrzebne przekształcanie ewidencyjnego przedmiotu opodatkowania z dochodu podatkowego w zysk bilansowy: typowe zawracanie głowy i dodatkowa robota – przecież nie jest istotne, czy się nie opodatkuje zysku bilansowego czy też dochodu podatkowego,
- » wprowadzenie jednorazowego podatku od wyboru tej metody opodatkowania za ostatni rok poprzedzający zastosowanie nowych zasad: czyli ukarano tych, którzy chcieliby skorzystać z rządowych propozycji,
- » zbyt daleko idące restrykcje dotyczące spółek, które mają prawo do wyboru tej metody opodatkowania: oczywiście są tu potrzebne ograniczenia przedmiotowe i podmiotowe, ale to, co nakazano faktycznie, uniemożliwia „płynne przejście” do zastosowania tej metody dla większości istniejących spółek. Trzeba tworzyć nową spółkę, a to w dzisiejszych czasach nie jest zbyt modne: rządzi nami wszechwładny biznes szczepionkowy, który jest w stanie wymyślić kolejne „lokdałny”, grzecznie wprowadzane przez polityków,
- » wysokie (nadmierne) opodatkowanie zysków nieinwestycyjnych oraz niepotrzebnie poszerzana podstawa opodatkowania o inne, w większości zbędne elementy.

## Koncepcja nieopodatkowania dochodów inwestowanych

Proponuję, aby po tym falstarcie wrócić do koncepcji nieopodatkowania dochodów inwestowanych, która powstała w 2010 r. (był projekt opracowany przez PiS, trzeba dostosować go do obecnych realiów systemowych; od tego czasu dużo zmieniło się, również na gorsze, w podatku dochodowym osób prawnych). Przypomnę, że tę inicjatywę storpedował (tu bywał skuteczny) ówczesny szef resortu finansów, którego przedstawiano jako najlepszego ministra finansów Europy Wschodniej.

Jak napisać ten projekt? Należy po pierwsze kierować się „zasadą jednego pióra” – ktoś musi odpowiadać za kształt tej koncepcji oraz po drugie, przepędzić (raz na zawsze) od wpływu na te prace ekspertów tzw. międzynarodowego biznesu zajmującego się ucieczką od opodatkowania, który zapewne przekształci tę metodę albo w tzw. wehikuł optymalizacyjny dla swoich klientów, albo w kolejnego potworka, którym można będzie straszyć niegrzeczne dzieci. Ale drugie podejście do tego rozwiązania będzie dopiero za rok.

## Konieczna przebudowa PIT

Dziś najważniejsze jest coś innego: trzeba jeszcze w tym roku przebudować generalną koncepcję podatku dochodowego od osób fizycznych likwidując występującą tu od trzydziestu lat dyskryminację dochodów z pracy oraz rent i emerytur, co w oczywisty sposób zmniejszy zainteresowanie tzw. samozatrudnieniem.

Skutkiem tego będzie nie tylko wzrost nominalny wynagrodzeń netto, ale również... wpłat składek na ubezpieczenie społeczne.

Można to osiągnąć poprzez istotne podwyższenie kosztów uzyskania przychodów ze stosunku pracy albo poprzez istotny wzrost minimum wolnego: nie bez satysfakcji mogę tylko stwierdzić, że stanowi to powrót do koncepcji opozycji sprzed 11 laty; tak jak wtedy i dziś są dwa najważniejsze cele strategiczne w podatkach dochodowych:

- » likwidacja nadmiernego opodatkowania dochodów z pracy oraz rent i emerytur w porównaniu z innymi źródłami przychodu (dochody te są opodatkowane tak, jakby były dywidendami lub dochodami z kapitału),
- » nieopodatkowanie podatkiem dochodowym zysków inwestowanych w majątek trwały firm, a zwłaszcza spółek kapitałowych.

Spowoduje to oczywisty i bezpośredni spadek dochodów budżetowych, który musi być zrekompensowany z innych źródeł.

Tu jeszcze jest wiele rezerw nachalnie bronionych przez beneficjentów luk podatkowych: obywatele dowiedzieli się niedawno, że istnieją przywileje podatkowe dla niektórych używek (wielokrotnie niższe opodatkowanie akcyzą tzw. podgrzewaczy oraz etanolu zawartego w piwie, które odpowiada za ok. 60% spożycia czystego spirytusu). Takich luk jest dużo więcej w podatku akcyzowym – trzeba je usunąć, bo jest kompletnym absurdem, aby dyskryminować podatkami np. emerytów i rozdawać pieniądze przez przywileje podatkowe kilku zagranicznym koncernom, które nie chcą płacić w Polsce podatków na poziomie zbliżonym do obciążenia konkurencyjnych wyrobów.

Na przysłowiowej ulicy leży nawet kilkanaście miliardów złotych: czym bardziej agresywnie będą bronione te przywileje (przy okazji kompromitując przedstawicieli rządzącej większości), tym szybciej należy to zrobić. To są oczywiście decyzje polityczne, ale gdy politycy nie zajmują się podatkami, to do władzy dorwą się lobbyści i będzie gorzej niż głupio.

## Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego  
Instytut Studiów Podatkowych